

Sygn. akt XII Ga 33/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XII Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO	SSO Rafał Terlecki
Sędzia SO	SO Jolanta Safader-Skwarlińska (spr.)
Sędzia SO	SO Ewa Górniak
Protokolant :	starszy sekretarz sądowy Beata Golan

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. Ł.

przeciwko (...) S.A. V. (...) W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 13 listopada 2012 r.

sygn. akt V GC 202/11

oddala apelację

sygn. akt XII Ga 33/13

UZASADNIENIE

Powód W. Ł. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 2.829, 98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 09 marca 2010 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż zlecił (...) Zakładowi (...), (...) spółce jawnej w E. sprzątnięcie pomieszczeń biurowych i umycie okien w jego budynku, na którym uprzednio została wykonana elewacja. Na czas trwania prac elewacyjnych okna zostały zabezpieczone folią. Cena za mycie została ustalona w wysokości 5,00 zł za m² umytego okna. W dniach 20 – 21 listopada 2009 r. pracownicy firmy (...) wykonali tę usługę. Powód w dniu 23 listopada 2009 r. poinformował M. B. – współnika firmy myjącej, iż podczas przeprowadzanych przez niego prac doszło do porysowania

szyb w ilości 43 sztuk. Pozwana jest ubezpieczycielem firmy (...). Wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 8 grudnia 2012 r., w sprawie sygnatura akt V GC 224/10 zasądono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 100,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 09 marca 2010 r. którą to kwotę pozwana wypłaciła powodowi. Powód swoją szkodę wycenił na kwotę około 28.399, 80 zł, stanowiącą sumę wartości materiałów i robocizny potrzebnej do przywrócenia szyb w jego budynku do stanu, który istniał przed wyrządzeniem mu szkody. Ponadto podniósł, że spór w niniejszym postępowaniu dotyczy samej zasady albowiem pozwana kwestionuje ilość uszkodzonych szyb, dlatego też aktualnie wystąpił o 10% odszkodowania, tj. 2.829,98 zł. Uzasadniając termin zapłaty odsetek, powód wskazał, iż jest on liczony od dnia następującego po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody pozwanej.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa uznając je za nieuzasadnione. Pozwana zakwestionowała żądanie powoda co do zasady, ponieważ brak jest przesłanek umożliwiających przypisanie jej winy za przedmiotową szkodę, a mianowicie - powód nie udowodnił powstania szkody na skutek zawinionego działania firmy (...). Ponadto okna podczas elewacji budynku powoda nie były zabezpieczone na czas i pracownicy firmy myjącej zastali szyby brudne a ościeżnice szyb pochłapane farbą. Uszkodzenia szyb mogły zatem powstać w trakcie usuwania resztek farb z szyb przez pracowników wykonujących elewację, których pracownicy firmy myjącej mogli nie zauważyć. Pozwana podkreśliła, iż pracownicy firmy (...) mieli wieloletnie doświadczenie w wykonywaniu tego typu prac, jak również używali odpowiednich narzędzi i środków chemicznych. Pozwana oponentuje stanowisku powoda jakoby z winy tej firmy mogły powstać przedmiotowe zarysowania. Ponadto, do zgłoszenia szkody doszło dopiero w dniu 29 stycznia 2010 r., a zatem po dwóch miesiącach od dnia zdarzenia, a poza tym powód w toku likwidacji oświadczył, że bezpośrednio po umyciu okien uszkodzeń w postaci rys na szybach nie zauważył i zleczone prace odebrał bez zastrzeżeń, uiszczając całość ceny.

Powód w odpowiedzi podtrzymał swoje stanowisko, podkreślając, iż zgłosił szkodę już w dniu 23 listopada 2009 r. wspólnikowi firmy myjącej, ale z powodu wyjazdu wspólników firmy szkodę zgłosił pozwanej w późniejszym terminie. Nadto wskazał, iż jego szyby mają warstwę refleksyjną, stąd zdrapanie jej na niektórych powierzchniach stanowi szkodę, gdyż powoduje to zmniejszenie użyteczności i estetyczności okien.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w Elblągu w sprawie o sygn. akt V GC 202/11 zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda W. Ł. kwotę 2.829,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09 marca 2010 r. do dnia zapłaty (punkt I wyroku) i pozostawił referendarzowi sądowemu szczegółowe wyczenie kosztów procesu ustalając, iż powód wygrał proces w całości, zaś pozwana go przegrała (punkt II wyroku).

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu następujących ustaleń i rozważań.

Sąd Rejonowy w Elblągu wydał wyrok w dniu 8 grudnia 2010 r., w sprawie oznaczonej sygnatura akt V GC 224/10, zasądzając od pozwanej na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 100, 00 zł z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia 09 marca 2010 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał, iż żądanie powoda zostało udowodnione, a nadto było ono uzasadnione zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż granice powagi rzeczy osądzonej w/w sprawie V GC 224/10 zawierały się tylko i wyłącznie w okolicznościach faktycznych powstania rys na dwóch szybach powoda oraz materialnoprawnych przesłankach odpowiedzialności pozwanej za powstanie szkody i ustalenie odszkodowania w wysokości 100,00 zł. A zatem niniejszy proces obejmował przeprowadzenie przez Sąd Rejonowy własnego postępowania dowodowego, jak również dokonanie rozważań co do zasady dochodzonego roszczenia. Przedmiotem sporu było bowiem odszkodowanie za zarysowanie innych szyb aniżeli objęte procesem w sprawie V GC 224/10, z tym że oczywiście w wysokości odpowiadającej kwocie dochodzonej w pozwie. Strony bowiem nie wiodły sporu co do wysokości roszczenia, a jedynie co do jego zasady. Jednakże w toku procesu pozwana w zarzutach do opinii biegłego J. M. (1) zakwestionowała roszczenia powoda również co do wysokości.

Sąd Rejonowy mając na uwadze dyspozycję art. 227 k.p.c. przeprowadził postępowanie dowodowe tylko w spornym zakresie.

Sąd Rejonowy wskazał, iż bezspornym było, że powód w 2009 r. zlecił wykonanie elewacji swojego budynku socjalno – biurowego M. C.. Po zakończonych pracach elewacyjnych powód zlecił firmie (...), (...) spółce jawnej w E. sprzątnięcie pomieszczeń biurowych oraz mycie szyb w tym budynku. Prace te firma myjąca okna wykonała w dniach 20 – 21 listopada 2009 r. Strony również nie kwestionowały, że w/wym firma specjalizowała się w usługach związanych ze sprzątnięciem i w tym okresie ubezpieczona była u pozwanej od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom trzecim w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Strony nie wadziły się również, co do tego, że przedmiotowe prace związane z umyciem szyb wykonali pracownicy firmy (...), tj. świadkowie J. M. (2), D. J., D. K.. Bezspornym było również, iż do wyczyszczenia szyb użyli oni m.in. skrobaka z wymiennym ostrzem (żyłką), aby zeszkobać z szyb pozostałości farby, kleju i zaprawy. Pracownicy firmy myjącej przystępując do wykonania prac nie zauważyli zarysowań na szybach.

Bezsporne pomiędzy stronami było, iż powód zapłacił za fakturę VAT nr (...) z dnia 21 listopada 2009 r. firmie (...) w całości. Ponadto w dniu 29 stycznia 2010 r. powód zgłosił pozwanej szkodę. Pozwana zapłaciła powodowi kwotę zasądzoną od niej w sprawie V GC 224/10 tytułem odszkodowania za dwie porysowane szyby. Pozwana na rozprawie w dniu 21 czerwca 2011 r. oświadczyła, iż u powoda jest zarysowanych 41 szyb.

Szyby w budynku powoda bezpośrednio po wykonaniu elewacji zostały umyte przez pracowników firmy (...). Pracownicy tej firmy co do zasady przy myciu szyb stosują następującą technikę: najpierw mopem moczą całe okno, potem ściągaczkami ściągają brudną wodę a jeżeli pozostają jeszcze jakieś zabrudzenia np. po farbie, kleju czy zaprawie, to ponownie moczą wodą okno i następnie zeszkobują skrobakami (ostrze stanowi żyłką, jak wcześniej napisano) pozostały brud. Natomiast jeżeli widzą, że zabrudzenia są takiego rodzaju, że nie są w stanie ich w ten sposób usunąć, to zgłaszają ten fakt zleceniodawcy do podjęcia decyzji, czy nadal mają usuwać tak silne zabrudzenia. Okna zabrudzone farbą elewacyjną nie dają się umyć płynem tylko trzeba zeszkobać farbę skrobakiem.

Sąd I instancji ustalił, iż pracownicy (...), którzy umyli przedmiotowe okna, to wieloletni pracownicy z dużym doświadczeniem, stąd od razu ocenili, iż samo umycie płynem szyb bez użycia skrobaków nie by nie dało. Kwestię podjęcia decyzji o przyjęciu zlecenia bądź odmowie podejmują w firmie (...) lub brygadziści. W tym wypadku współnik M. B. podjął decyzję o przyjęciu zlecenia, po uprzednim obejrzeniu okien w budynku powoda. Z zeznań świadków: D. J., D. K., T. K. wynika, iż przed przystąpieniem do wykonywania czynności związanych z myciem okien, pracownicy firmy (...) nie zauważyli jakichkolwiek zarysowań na szybach. Powód bezpośrednio po umyciu szyb zauważył na nich rysy a następnie, w ciągu kilku dni zgłosił ten fakt w firmie (...). Pozwaną o powyższym poinformował w dniu 29 stycznia 2010 r., przy czym okoliczność tę potwierdza protokół szkody oraz zeznania świadków: T. K., A. K. i zeznania powoda.

Sąd Rejonowy wskazał, iż z opinii biegłego sądowego J. M. (1) oraz opinii uzupełniającej, jak również jego wyjaśnień wynika, że przedmiotowe szyby są zarysowane zarówno od zewnątrz, jak i wewnątrz. Przy czym intensywniejsze oraz więcej rys jest w okolicach ram szyb, a mianowicie są one skupione w grupach po kilka rys, zaś bliżej środka tafli są raczej pojedyncze zarysowania. Powstanie tych zarysowań nie nastąpiło pod wpływem działania na ich powierzchnię zmiennych warunków atmosferycznych, a także nie są one związane z codzienną ich eksploatacją i wpływem czasu. Powstały one bowiem na skutek czyszczenia szyb i w szczególności dotyczy to zarysowań umieszczonych przy ramach okien, gdyż pojedyncze środkowe rysy mogły również powstać na skutek na przykład transportu czy montażu okien.

Sąd I instancji wskazał, że stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalił na podstawie oświadczeń stron, w zakresie w jakim nie były one kwestionowane przez drugą stronę. Sąd uwzględnił także zgromadzone w sprawie dokumenty, w tym znajdujące się w aktach szkody, albowiem ich autentyczność i wiarygodność nie była przez strony kwestionowana, jak również Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wartości i mocy dowodowej. Przechodząc natomiast do oceny dowodu z przesłuchania stron dopuszczonego w trybie art. 299 k.p.c., należy wskazać, iż został on ograniczony do przesłuchania powoda. Sąd w całości oparł się przy rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie na zeznaniach powoda, które były rzeczowe i logiczne, ponadto korelowały z dokumentami załączonymi do akt sprawy, znalazły potwierdzenie w bezspornych twierdzeniach stron oraz zeznaniach świadków. Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadków i przyznał im pełną moc dowodową w zakresie, jak w przedstawionym stanie faktycznym.

Zdaniem Sądu świadkowie, to w większości osoby postronne, za wyjątkiem świadka A. Ł., stąd nie zainteresowane wynikiem niniejszego procesu. Zeznania świadków: D. J., D. K. oraz J. M. (2) – pracowników firmy (...) pozwoliły stworzyć logiczny ciąg zdarzeń. Poza tym zeznania te nie tylko uzupełniały się, ale i co ważne były spójne. Ponadto pozwana nie przedstawiła żadnych kontr dowodów, w oparciu o które można by je było zdyskredytować.

Istotne znaczenie, zdaniem Sądu pierwszej instancji, dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, miała natomiast opinia biegłego sądowego J. M. (1), która w całości uwzględniona została przez Sąd. Została ona bowiem sporządzona przez osobę posiadającą wiadomości specjalne w przedmiotowym zakresie, a zatem uprawnioną do przeprowadzenia badań i sporządzenia opinii danego rodzaju. Nadto biegły wykonał ją w sposób rzetelny i obiektywny, zgodnie z zasadami wiedzy fachowej i wymogami przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego, na podstawie wnikliwej analizy akt sprawy. Biegły w sposób rzeczowy odpowiedział na zarzuty stron, ustosunkowując się do nich na piśmie, a nadto złożył wyjaśnienia na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2012 r., co umożliwiło stronom zadawanie pytań, uzyskanie odpowiedzi na wszelkie kwestie budzące ich wątpliwości, niezrozumiałe czy wymagające wyjaśnienia. Biegły racjonalnie i przekonująco dla sądu przedstawił tok swojego rozumowania oraz wnioski będące jego wynikiem. Poza tym wnioski zawarte w opinii były jednoznaczne oraz stanowcze. Biegły szczegółowo opisał sposób wykonania opinii, założenia przyjęte do jej opracowania i co najważniejsze w sposób logiczny i konsekwentny odparł zarzuty stawiane tej opinii szeroko argumentując swoje stanowisko. Opinia biegłego J. M. (1) znalazła potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach świadków.

Po pierwsze wskazywali oni na silne zabrudzenie szyb farba elewacyjną, klejem oraz zaprawą. Wszystko to jest faktycznie bardzo trudno usuwalne, stąd logicznym było użycie przez pracowników firmy (...) skrobaków. Nie mniej jednak nawet w rękach osób, które potrafią je używać i mają w tej materii doświadczenie mogą one powodować zarysowania. Identycznie, skoro moczyli oni okna mopem i ściągali ściągaczkami, a pozostałości, których nie udało się zmyć ponownie moczyli tym samym mopem, to logiczne były wnioski biegłego, że rysy mogły powstać chociażby od ziarenka piasku. Sąd Rejonowy podkreślił, że zarówno z zeznań świadków, jak i powoda jednoznacznie wynikało, iż przed zawarciem umowy z powodem jeden ze współników firmy (...) oglądał sporne szyby, stąd gdyby zauważył cokolwiek niepokojącego, zapewne umowy z powodem by nie zawarł. Pracownicy tej firmy, przed przystąpieniem do prac czy w trakcie ich wykonywania również nie sygnalizowali, aby zauważyli zarysowania na szybach.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwana nie kwestionowała faktu porysowania szyb, jako przyczyny powstania szkody w majątku powoda. Ponieważ pozwana jest profesjonalistą na rynku ubezpieczeń, posiadająca wielu wykwalifikowanych likwidatorów, stąd gdyby powstały u niej jakiegokolwiek wątpliwości, co do powstania zarysowań na szybach powoda, to zapewne od razu by na to zwróciła uwagę. Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w aktach szkody brak jest takich informacji.

W ocenie Sądu I instancji, biegły wyprowadził słuszne i logiczne wnioski z przedmiotu opinii, dlatego też jego ustalenia i wnioski sąd przyjął za własne.

Zdaniem Sądu Rejonowego, podstawa prawna odpowiedzialności pozwanej za działania pracowników firmy (...) niewątpliwie wynika z przepisu art. 471 k.c., a nie jak twierdziła pozwana z przepisu art. 415 k.c. Przepis art. 471 k.c. wskazuje na odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonania zobowiązania. Chodzi bowiem o szczególną odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez ubezpieczonego. Zakres tej odpowiedzialności określony jest granicami odpowiedzialności ubezpieczonego sprawcy szkody. W związku z tym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej może być objęta zarówno odpowiedzialność deliktowa, jak i kontraktowa ubezpieczającego lub osoby, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Oznacza to, iż roszczenie poszkodowanego względem ubezpieczyciela wyznaczają granice jego odpowiedzialności względem ubezpieczonego. Uprawniony bowiem do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela /art. 822 § 4 k.c./. Odpowiedzialność pozwanej kształtowana w reżimie ex contractu oznacza, że przesłanki, od których zależy ta odpowiedzialność zgodnie z art. 6 k.c. oraz 232 k.p.c. mają być co do zasady wykazane przez poszkodowanego. Jedynie wobec istnienia domniemania winy, jej brak po stronie sprawcy szkody musi wykazać

odpowiedzialny za szkodę. Zgodnie z art. 471 k.c. obok niewykonania lub wykonania nienależytego oraz wyrządzonej szkody, przesłanką odpowiedzialności dłużnika - odpowiedzialności zwanej kontraktową (umowną) - jest również istnienie normalnego związku przyczynowego między naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej a szkodą wierzyciela.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy, wobec dyspozycji cyt. art. 471 k.c. zważył, iż istotne dla rozstrzygnięcia sporu było ustalenie z czyjej winy powstały zarysowania na szybach powoda objętych przedmiotem opinii biegłego J. M. (1). Nadto, ustalenie czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy powstaniem szkody, a zachowaniem sprawców jej powstania. Natomiast zbędnym, w ocenie sądu pierwszej instancji było rozważanie ekskulpacji pozwanej, gdyż nie wskazywała ona na jakiegokolwiek przyczyny wyłączenia jej odpowiedzialności.

Sąd Rejonowy zważył, że w myśl dyspozycji przepisu art. 355 § 1 k.c. dłużnik jest obowiązany do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Przypisanie dłużnikowi, bowiem braku należytej staranności oznacza jego winę. W paragrafie 2 tego przepisu stwierdzono, że ocena należytej staranności dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej musi uwzględniać zawodowy charakter tej działalności, który określa obiektywny wzorzec wymaganej staranności. Wzorzec należytej staranności musi uwzględnić zwiększone oczekiwania co do zawodowych kwalifikacji zobowiązanego, co do jego wiedzy i praktycznych umiejętności skorzystania z niej /por. wyrok SN z 21 września 2005 r., IV CK 100/05, LEX nr 187120/. Obok fachowych kwalifikacji od profesjonalisty wymaga się zwiększonego zaangażowania w podjęte działania przygotowujące i realizujące świadczenie. Chodzi o większą zapobiegliwość, rzetelność, dokładność w działaniach dłużnika. W ocenie Sądu Rejonowego, niewątpliwie firma (...) to profesjonalista, stąd należało zastosować do niego właśnie taki obiektywny wzorzec wymaganej staranności. Firma ta świadczy usługi w zakresie sprzątania i znana jest na rynku lokalnym, dlatego też rozsądnym i logicznym było, że powód zwrócił się o umycie szyb właśnie do tej firmy. Nadto świadkowie, w tym i pracownicy firmy (...), nie stwierdzili, aby stan zabrudzenia spornych okien uniemożliwiał umycie ich. Tym bardziej, że przed zawarciem umowy jeden ze współników firmy (...) obejrzał te okna. W związku tym, że pracownicy tej firmy przystąpili do czynności związanych z myciem okien należy wnosić, iż w ocenie profesjonalisty nadawały się one do umycia. Rodzaj narzędzi zastosowanych przez tą firmę należał do jej swobodnego wyboru, stąd zastosowanie narzędzi typu skrobaki nie mogło zwolnić pozwanej od odpowiedzialności. Sąd zwrócił uwagę, że ja podkreślili sami świadkowie nieumiejętne użycie skrobaków ewidentnie prowadzi do powstania rys. Identycznie zresztą ustalił to biegły J. M. (1).

Wobec powyższych rozważań, Sąd I instancji zgodził się z opinią biegłego sądowego J. M. (1) i uznał, że zarysowania szyb są następstwem wykonania czynności w postaci umycia okien powoda przez pracowników firmy (...) w okresie od 20 – 21 listopada 2009 r.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że w celu ustalenia, czy żądane przez powoda odszkodowanie jest adekwatne do rozmiaru jego szkody należało przeprowadzić dalsze postępowanie dowodowe, uwzględniając jednak okoliczność, że powód wskazał kwotę tego odszkodowania jako 2.829,98 zł, to chociaż w uzasadnieniu pozwu podał, że jest to jedynie 10 % wysokości szkody, to postępowanie dowodowe ograniczono do żądanej kwoty.

Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu to na powodzie spoczywał obowiązek udowodnienia wysokości żadanego odszkodowania, przy czym powód przedstawił dokumenty prywatne w postaci wyceny wymiany szyb, jak również zawnioskował dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa. Dalej Sąd wskazał, iż zgodnie z art. 363 k.c. naprawienie szkody może polegać albo na restytucji naturalnej, albo na zapłacie odszkodowania pieniężnego przy czym wybór należy do poszkodowanego. Jednakże przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania następuje w granicach adekwatnego związku przyczynowego (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSP 2002, z. 7-8, poz. 103, czy uchwałę z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004, z. 1, poz. 4). Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, jak podkreślał Sąd Najwyższy, należy dokonywać na podstawie

indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. np. uzasadnienia wyroku z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl. czy wyroku z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl.).

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu orzeczenia wskazał, iż uwzględnił wniosek dowodowy powoda i na podstawie art. 278 § 1 k.p.c. przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa R. G. (1). Biegły w swojej opinii uznał, iż żądana przez powoda kwota może zostać przyjęta jako wystarczająca do przywrócenia szybom cech użytkowych odpowiadających ich stanowi sprzed szkody. Nadto zwrócił uwagę na okoliczności, iż rozważenie przywrócenia szyb do stanu poprzedniego przez ich wymianę jest uzasadnione tylko w przypadku szyb, których uszkodzenia usytuowane są na poziomie wzroku osób przebywających w pomieszczeniach biurowych i dotyczy to nie więcej aniżeli 5 szyb o wymiarach 90x120 cm. Natomiast w pozostałych szybach rysy winny być traktowane, jako wada trwała zmniejszająca ich wartość, a w związku z tym wymiana ich, zdaniem biegłego jest zbędna, a tym samym i koszty wymiany. W ocenie biegłego twierdzenie, iż każda rysa szyby bezwzględnie wymaga jej wymiany jest podejściem tendencyjnym, pozbawionym subiektywnego uzasadnienia. Biegły R. G. (1) wskazał, iż u powoda brak dokumentacji pozwalającej na pełne i jednoznaczne opisanie przedmiotowych szyb, które jego zdaniem są jednokomorowymi szybami zespolonymi z twardą powłoką refleksyjną usytuowaną najprawdopodobniej na zewnętrznej powierzchni szyby. Biegły zwrócił również uwagę na okoliczność, iż nie lokalizacja występujących rys ma znaczenie, a sam fakt zarysowania szyby. Nadto wskazał, iż podane przez powoda ceny netto nowych szyb czy kosztów ich wymiany, przyjęte do wyliczenia odszkodowania nie są zawyżone. Biegły podkreślił, iż jego opinia w żaden sposób nie kwestionuje ustaleń zawartych w opinii biegłego J. M. (1), którą to opinię uznał za sporządzoną w stopniu znacznie dokładniejszym aniżeli stosowany w zwykłej ocenie robót budowlanych.

Strona pozwana nie wniosła żadnych zastrzeżeń do opinii biegłego, wskazując iż jest rzetelna i jasna. Natomiast powód zarzucił, iż opinia jest niejasna i nielogiczna, a nawet zawiera subiektywną ocenę biegłego. Wniósł o powołanie innego biegłego z zakresu budownictwa.

Zdaniem Sądu Rejonowego, zarzuty powoda odnośnie opinii biegłego nie są zasadne. Powód zarzucił opinii niejasność i nielogiczność bez wskazania co należy jego zdaniem przez to rozumieć, jak również nie wskazał, których zapisów opinii dotyczy jego twierdzenie o niejasności. Identycznie nie napisał na czym polega nielogiczność tej opinii. Formulowanie tego typu zarzutów bez dokładnego określenia czego one faktycznie dotyczą uniemożliwia – zdaniem Sądu Rejonowego - skontrolowanie zapisów opinii, czy też sposobu jej sporządzenia oraz wyciągnięcia wniosków. Dla pozwanej treść tej opinii była jasna i klarowna. Sąd podkreślił, że opinia nie została sporządzona językiem technicznym tylko ogólnie zrozumiałym, stąd zarzuty powoda uznano za bezpodstawne. Natomiast zarzut, iż opinia zawiera subiektywną ocenę biegłego, jest o tyle dla sądu niezrozumiały, iż każda opinia co do zasady jest subiektywną oceną przedmiotu opinii dokonaną przez danego biegłego przy zastosowaniu obiektywnych kryteriów. Poza tym kwestie dotyczące zakwestionowania opinii biegłego J. M. (1) zostały jednoznacznie wyjaśnione przez biegłego R. G., który temu wyraźnie zaprzeczył.

Konkludując, Sąd I instancji uznał przedmiotową opinię za sporządzoną przez osobę będącą ekspertem w swojej dziedzinie, rzetelnie, po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zawartym w aktach sprawy, a także co ważne po uprzednim obejrzeniu przedmiotu opinii. Biegły w sposób rzeczowy odpowiedział na zarzuty stron. Sąd uznał opinię za wiarygodną i przyznał jej pełną moc dowodową. Dlatego też, zarówno ustalenia, jak i wnioski zawarte w tej opinii sąd uznał za własne, z tym zastrzeżeniem, iż jedynie w zakresie wysokości żądanego odszkodowania. Sąd zgodził się z biegłym, że wysokość żądanej przez powoda kwoty 2.829,98 zł zawiera się w wyliczonym przez niego odszkodowaniu (w rozumieniu zasady pełnego odszkodowania).

Sąd Rejonowy uznał za zbędne prowadzenie postępowania dowodowego i rozważań w zakresie przekraczającym żądanie powoda. Podkreślił, iż uwzględnił uprzednio wypłacone powodowi odszkodowanie w kwocie 100,00 zł, ale z uwagi na ustalenia zawarte w opinii, które sąd przyjął za własne nie miało to wpływu na wysokość żądanego odszkodowania przez powoda w tym procesie.

Sąd Rejonowy, na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa, jako zbędny, bowiem jego zarzuty do opinii okazały się niezasadne. Ponadto, zdaniem Sądu, powoływanie kolejnego biegłego uznał za zbędne, bowiem okoliczności sporne, których wyjaśnieniu ta opinia miała służyć, zostały już dostatecznie wyjaśnione.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy uznał roszczenie za zasadne i na mocy art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i § 2 k.c., w zw. z art. 817 k.c. orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku. O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. Natomiast szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi (punkt II wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie:

1. prawa procesowego, w szczególności przepisu art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwe dokonanie przez Sąd oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego;
2. prawa materialnego, tj. przepisu art. 471 k.c. poprzez jego błędną wykładnię (z ostrożności poprzez jego błędne zastosowanie);
3. prawa materialnego, tj. przepisu art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości;
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych,

ewentualnie o :

1. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że Sąd Rejonowy błędnie zinterpretował wyniki postępowania dowodowego oraz swoim rozstrzygnięciem naruszył obowiązujące normy prawa regulujące odpowiedzialność na zasadzie winy. Ponadto Sąd I instancji błędnie przyjął okoliczności powstania szkody. Skarżący w uzasadnieniu apelacji zakwestionował również końcowy wniosek opinii biegłego J. M. (1). W ocenie skarżącego nie doszło do udowodnienia jakoby pozwany wyrządził szkodę w majątku powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna, w związku z czym nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, podniesione w apelacji pozwanego zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego są niezasadne. Wbrew odmiennym zarzutom apelacji, Sąd I instancji w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a dokonana przez niego ocena dowodów jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, i nie wykracza poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Podziela również stanowisko tego Sądu odnośnie oceny prawnej dochodzonego przez powoda żądania i odwołuje się do niej bez potrzeby ponownego przytaczania przywołanej w motywach rozstrzygnięcia argumentacji.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy niewadliwie ukształtował podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a wskazane w apelacji uchybienia proceduralne nie miały miejsca.

Ustosunkowując się do powołanych zarzutów apelacyjnych należy w pierwszej kolejności odnieść się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Jakkolwiek wprost tego nie wskazano, domniemywać należy, że skarżący w istocie zarzuca naruszenie § 1 tego artykułu, gdyż tylko tego przepisu dotyczyć może zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów czy też zarzut braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stwierdzić należy – w ocenie Sądu Okręgowego – że ocena dowodów, przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu I instancji nie narusza zasad wyrażonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Ocena ta jest logiczna, przekonująca i znajduje pełne oparcie w przeprowadzonych dowodach, zaś pozwany nie zdołał jej skutecznie podważyć. Wnioski, które Sąd I instancji wyprowadził, mając na uwadze wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. prawo do swobodnej oceny dowodów, są uprawnione i w tej sytuacji procesowej, znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym. W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, LEX nr 56906). Ponadto, wskazując na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny, nawet jeśli jej ocena jest przekonująca. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe, ani też wskazanie stanu faktycznego, który – zdaniem skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach danej sprawy, przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Dopóki, więc skarżący nie wykaże, istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty sąd odwoławczy nie może uznać, że sąd pierwszej instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c. (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż pozwany nie wykazał takich okoliczności, które dyskwalifikowałyby ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy, zaś uzasadnienie tego zarzutu stanowi jedynie gołosłowną polemikę z sędziowską oceną dowodów, co ostatecznie czyni ten zarzut chybionym. Nie sposób zgodzić się z zapatrywaniem skarżącego, że biegły sądowy J. M. (1) wyciągnął błędne wnioski w sporządzonej przez siebie opinii. Bezsprzecznie rozpoznanie niniejszej sprawy wymagało wiadomości specjalnych i dlatego udział biegłego sądowego z zakresu badań mechanicznych był konieczny. Podkreślenia wymaga, iż opinia biegłego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2004 r., V CK 143/04, LEX Nr 585885). W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy podał przyczyny, dla których uznał, że opinia biegłego sądowego J. M. (1) była miarodajna, mianowicie wskazał, iż podzielił w całości wnioski przedstawione przez biegłego ponieważ były one logiczne, wynikały z fachowej oceny, a także znajdowały oparcie w prawidłowo zinterpretowanym materiale dowodowym. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany natomiast we wniesionej apelacji ograniczył się jedynie do polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, i nie zakwestionował skutecznie wniosków, jakie płyną z omawianej opinii. Zauważyć należy, że biegły J. M. (1), na rozprawie przed Sądem orzekającym podtrzymał swoją pisemną opinię, jak również odniósł się do pytania powoda, zaś pozwany pytań nie stawiał. Podkreślenia wymaga, że biegły wypowiedział się o uszkodzeniach na szybach w budynku powoda, w żaden sposób nie wykraczając poza zakres udzielonego mu przez Sąd pierwszej instancji zlecenia. Ponadto opinia biegłego znalazła potwierdzenie w zeznaniach świadków: D. J., D. K. i J. M. (2) – pracowników firmy myjącej okna. Biegły

dokonał oględzin przedmiotu opinii, a zatem opinia nie ma charakteru wyłącznie teoretycznego. Zatem – wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, opinia biegłego sądowego, mogła służyć do budowania przez Sąd pierwszej instancji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można podzielić zarzutów apelacji jakoby Sąd Rejonowy naruszył art. 6 k.c. czy też art. 471 k.c.

Zgodnie z przepisem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, tak więc na powódzie spoczywał obowiązek wykazania istnienia zobowiązania, fakt jego niewykonania lub nienależytego wykonania, powstanie szkody jaka z tego wynika, natomiast pozwany mógł obalić domniemanie z art. 471 in fine k.c. gdyby zdołał wykazać konkretną okoliczność będącą przyczyną niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania lub gdyby zdołał wykazać, że owa przyczyna jest inna niż ta, za którą odpowiada. Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, zbędnym było rozważanie ekskulpacji pozwanej, gdyż nie wskazała ona jakiegokolwiek przyczyny wyłączenia jej odpowiedzialności.

W tym miejscu przypomnienia wymaga, że przedsiębiorców toczących spór w sprawie o charakterze gospodarczym, obciąża podwyższony miernik należytej staranności w działaniu, w tym również w toku sporów sądowych a także zachowanie dyscypliny procesowej, zarówno w twierdzeniach o faktach procesowo istotnych, zarzutach, jak i dowodach na ich poparcie (por. wyrok SA z dnia 24 lutego 2005 r., sygn. akt I ACa 1533/04). Powyższą regułą uzupełnia art. 232 k.p.c., który nakłada na strony obowiązek wskazywania dowodów koniecznych dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą one skutki prawne. Rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996r., I CKU 45/96). Przepisy zobowiązujące strony do wskazania twierdzeń, zarzutów i dowodów w określonym czasie wyrażają zasadę koncentracji dowodów zaś rygor utraty powoływania ich w toku dalszego postępowania jest wyrazem zasady prawdy formalnej, wedle której sąd orzeka na podstawie twierdzeń i dowodów dostarczonych przez strony (art. 232 k.p.c.) a sam tylko wyjątkowo ma obowiązek prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu.

Natomiast zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Z tego względu to na powódce spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie prawne stosownie do art. 6 k.c. i art. 232 in principio k.p.c. Ciężar udowodnienia faktu rozumieć należy z jednej strony jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej strony konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku, lub jego nieskuteczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2007r., II CSK 293/07). Poza tym należy pamiętać, iż artykuł 6 k.c. dopuszcza możliwość rozstrzygnięcia przez sąd sporu także wtedy, gdy strona obciążona ciężarem dowodu nie udowodni faktów, z których wywodzi skutki prawne. Sąd nie ma obowiązku działania z urzędu w tym postępowaniu gospodarczym, prowadzonym z udziałem podmiotów profesjonalnie zajmujących się działalnością gospodarczą, co jest zgodne z obecnymi tendencjami w ukształtowaniu kontrydiktoryjnego postępowania sądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007r., II CSK 22/07).

Reasumując, rozkład ciężaru dowodów ma w postępowaniu cywilnym znaczenie wówczas, gdy istotne fakty nie zostaną udowodnione, bowiem wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał, albowiem reguła zawarta w art. 6 k.c. nie może być pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powódzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powódzie, co do innych z kolei na pozwanym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982r., I CR 79/82 oraz z dnia 17 grudnia 1996r., I CR 45/96).

W niniejszym procesie pozwany nie zaoferował kontr dowodów, w oparciu o które w można by zdyskredytować zeznania świadków – pracowników firmy (...), czy też – opinie biegłych sądowych. Słuszne jest zatem stanowisko Sądu

I instancji, iż pozwany, pomimo, że jest profesjonalistą na rynku ubezpieczeń, zachował się biernie, a zatem ponosi ujemne konsekwencje procesowe.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 471 k.c. stwierdzić należy, że zarzut ten jest bezzasadny.

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność kontraktowa znajduje zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależyte wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem nienależytego lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Zauważyć trzeba, że zasadniczo przesłanka pierwsza i trzecia są tożsame z reżimem odpowiedzialności deliktowej, czy w ogóle odpowiedzialności odszkodowawczej, bo w braku szkody odpowiedzialność wyrównująca uszczerbki byłaby nieuzasadniona, a przy wyeliminowaniu związku przyczynowego, jako podstawy odpowiedzialności, okazałaby się odpowiedzialnością na chybił trafił i zamiast łagodzić poczucie niesprawiedliwości, jedynie tylko by je potęgowała. Dlatego też, z uwagi na cytowany wyżej przepis, ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek, faktu aktualizującego odpowiedzialność art. 471 k.c., istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, także w postaci utraconych korzyści, w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu, jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Musi on zatem najpierw udowodnić istnienie ważnego zobowiązania o określonej treści, w stosunku do którego czyni dłużnikowi zarzuty jego naruszenia. W sytuacji gdy zachowanie się dłużnika w wykonaniu zobowiązania ma polegać na daniu lub czynieniu, pojawia się wątpliwość o sposób przeprowadzenia przez wierzyciela dowodu na fakt niewykonania zobowiązania. Przeprowadzenie wspomnianego dowodu o charakterze negatywnym, o ile nie jest możliwe, to na pewno jest bardzo utrudnione. W takich sytuacjach przyjąć trzeba, że to dłużnik, broniąc się przed zarzutem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, powinien przedstawić dowód spełnienia świadczenia. Obowiązujący system prawny uwzględnia oczekiwania dłużnika i wychodzi naprzeciw jego oczekiwaniom, pomagając mu w uzyskaniu dowodów wykonania zobowiązania (art. 462 – 463 k.c.).

Sąd Okręgowy podziela ocenę dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, iż powód w toku postępowania wykazał, że rysy na szybach powoda są następstwem wykonania czynności w postaci myci okien powoda przez pracowników firmy (...), jak również wykazał fakt poniesienia szkody w związku z powstaniem przedmiotowych rys, a także przedstawił dowody w postaci dokumentów prywatnych, tj. wycenę wymiany szyb oraz wykazał opinią biegłego sądowego, że kwota której się domagał w niniejszym procesie jest uzasadniona co do wysokości. Natomiast skarżąca w żaden sposób nie wykazała, iż okoliczności wyrządzenia szkody w majątku powoda nie powinny jej obciążać. Zauważyć należy, że w świetle art. 471 k.c. dłużnik nie jest zobowiązany do naprawienia szkody, jeżeli wykáže, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem takich okoliczności faktycznych, które w okolicznościach sprawy dają podstawę oceny że nie ponosi on za nie odpowiedzialności, że przyczyny takiego stanu rzeczy leżą poza jego osobą (por. wyrok SN z 18 sierpnia 1967 r., II PR 282/66, LEX nr 13940; wyrok SN z 27 maja 1969 r., I PR 257/68, LEX nr 16219). Komentowany przepis uzależnia zatem możliwość ekskulpacji dłużnika od obalenia przez niego domniemania, że uchybienie zobowiązaniu jest następstwem obciążających go okoliczności. Różnorodność stanów prawnych i faktycznych uzasadniających uczynienie z art. 471 k.c. podstawy odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego zobowiązania w sposób naturalny kreuje wielość przyczyn, których wykazanie w konkretnym stanie faktycznym spowoduje skuteczne zwolnienie się dłużnika od odpowiedzialności. Okoliczności ekskulpacyjnej dłużnika nie stanowi fakt przyjęcia przez niego zobowiązania, które tak co do terminów, jak i rozmiaru nie odpowiadało jego możliwościom osobistym i możliwościom jego przedsiębiorstwa (por. wyrok SN z 27 stycznia 1972 r., I CR 458/71, OSNC 1972, nr 9, poz. 160).

W tym stanie rzeczy podzielając stanowisko Sądu Rejonowego, iż żądanie dochodzone pozwem jest uzasadnione w świetle art. 481 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. a art. 817 k.c., co do zasady jak i co do wysokości, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalił jako bezzasadną.